

Sygn. akt V KK 343/19

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2019 r.,

sprawy **W. W.**

skazanej z art. 157 § 1 i § 3 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 14 stycznia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. VII Zamiejskowy Wydział
Karny z siedzibą w P.,

z dnia 6 lutego 2018 r., sygn. akt VII K (...),

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazaną kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S., wyrokiem z 6 lutego 2018 r., przyjmując za podstawę wszystkich rozstrzygnięć przepisy ustawy karnej obowiązujące w dacie czynu, uznał W.W. za winną tego, że 27 sierpnia 2009 r. nieumyślnie naraziła małoletniego J.B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w wyniku puszczenia psa rasy mieszanej bez smyczy i kagańca i niedopilnowanie go, który zaatakował pokrzywdzonego, na skutek czego doznał on naruszenia czynności narządu ciała na okres trwający znacznie dłużej niż 7 dni, to jest przestępstwa z art. 157 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 160 § 1 i 3 k.k., i za to skazał

ją na karę grzywny w ilości 150 stawek dziennych, każda w wysokości 15 zł, a nadto – na podstawie art. 46 § 1 k.k. – orzekł wobec oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną przestępstwem. Sąd Okręgowy w S., po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2019 r. apelacji obrońcy, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego w części dotyczącej kary złożył obrońca, podnosząc, że w sprawie wystąpiło bezwzględne uchybienie z art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k. przez orzeczenie wobec skazanej, na podstawie art. 46 § 1 k.k., zadośćuczynienia w kwocie 15 000 zł, mimo iż w czasie czynu prawo nie przewidywało możliwości orzeczenia takiego środka karnego. W konsekwencji autor kasacji wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczonego środka kompensacyjnego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania”.

Zastępca Prokuratora Rejonowego w S. wniósł w pisemnej odpowiedzi na kasację o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

Na wstępie trzeba odnotować, że katalog bezwzględnych powodów odwoławczych przewidzianych w art. 439 § 1 k.p.k. jest wyczerpujący i podlega wykładni ścieśniającej z uwagi na wyjątkowy charakter tych regulacji. Od bardzo dawna ugruntowany jest w judykaturze słuszny pogląd, że o środkach reakcji karnej, a więc i o środkach karnych czy kompensacyjnych, nieznanych ustawie można mówić jedynie wtedy, gdy orzeczono środek w ogóle nieprzewidziany w obowiązującej ustawie, nie zaś wówczas, gdy sięgnięto po środek co prawda znany ustawie, ale orzeczono go poza dopuszczalnymi granicami (zob. uchw. SN z 26 listopada 1970 r., VI KZP 55/70, OSNKW 1971, z. 2, poz. 17). Zaznaczyć warto, że pojęciem „ustawa” objęty jest nie tylko Kodeks karny, ale i inne równorzędne mu akty normatywne.

Sąd Najwyższy stwierdza, że w dacie popełnienia przez skazaną przestępstwa w polskim procesie karnym istniała możliwość zrekompensowania pokrzywdzonemu tzw. szkody niemajątkowej, czyli doznanej krzywdy. I nie chodziło tu tylko o możliwość zasądzenia odpowiedniego zadośćuczynienia w ramach

powództwa adhezyjnego lub z urzędu (art. 415 k.p.k.), ale przede wszystkim o środek określony w art. 46 § 2 k.k. Co prawda przydano mu nazwę „nawiązki”, ale jego celem – wyraźnie wskazanym – było „zadośćuczynienie za ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała, rozstroju zdrowia, a także za doznaną krzywdę”. Wolno zatem utrzymywać, że również przed 8 czerwca 2010 r., kiedy to doszło do zmiany treści § 1 art. 46 k.k. (Dz.U. 2009, 206.1589, art. 1), w systemie prawa karnego obecny był środek kompensujący doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę wyrządzoną przestępstwem przeciwko zdrowiu; rolę tę pełniła nawiązka z art. 46 § 2 k.k., zaliczana wówczas do środków karnych. Dlatego teza, że przed podaną wyżej datą polskiemu ustawodawstwu karnemu nie było w ogóle znane zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wymagała odrzucenia.

Poniekąd tylko na marginesie warto odnotować, że przed 8 czerwca 2010 r. rozumienie sensu art. 46 § 1 k.k. wcale nie było jednolite. Dość przypomnieć tu wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 marca 2008 r., II AKa [...], Przk.-Pr.-wkł. 2008/10/29, w którym dopuszczono możliwość dochodzenia w procesie karnym w trybie przewidzianym z art. 46 § 1 k.k. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Każdą z obu wersji interpretacyjnych wspierała inna argumentacja prawna, a zatem wybór jednej z nich trudno było traktować jako rażące naruszenie prawa, co przecież miało swoje istotne procesowe konsekwencje (zob. postanow. SN: z 4 lutego 2009 r., V KK 410/08, i z 3 stycznia 2019 r., III KK 206/18, OSNK 2019, z. 1, poz. 5).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k., a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył skazaną (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).

as